Nro 3.

Sroda dnia 8go Stycznia 1834. r.

KRAKÓW.

TYGODNIK KRAKOWSKI

Pismo to wychodzi dwa razy w tydzień we Szrodę i Sobotę o godzinie 4. po południu z DRUKARNI AKADEMICKIEY.

Prenumerata kwartalna kosztuie złp. 15. poiedynczy numer gr. 20.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzień godzina	Barometr na O°o.	Ther.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	UWAGI.
7 -- 26	„ 8,735	† 8,4	„	Pł. Zachodni		
12	„ 8,982	5,5	„	słaby	Pogoda z chmur.	
3	„ 8,860	5,0	„	żaden	Pogoda.	
9	8,670	† 11,8	„	„		

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Z Gazety Augsburskiey. Nayiaśnieyszy Cesarz Austryi z naywiększém wszystkich ukontentowaniem do zupełnego powrócił zdrowia, i począł iuż łaskawe swoie dawać audyencye; a pilne także na interessa wschodu zwracaiąc oko, dwa razy na tydzień pocztę między Wiédniem a Stambułem urządzić rozkazał. Seym Węgierski dotąd nie ustaie, i Węgrzy zdaią się do czynnego Seymowania wielkiego nabierać gustu.—

ROSSYA.

Z Gazety Augsburskiey. Nayiaśnieyszy Cesarz Wszech Rossyi, który miasto Moskwę drugą Państwa swego Stolicę bytnością swoią uszczęśliwił, i mieszkańców teyże wdzięczne serca pobytem swoim choć krótkim rozczulił; iuż do Petersburga w zupełném powrócił zdrowiu. —Monarcha ten przy tylu innych ważnych zatrudnieniach swoich nayczynniey zwraca teraz uwagę swoią na opatrzenie chlebem tych Prowincyi, które wielkim dotknięte były nieurodzaiem; skutkiem którey tak względney pieczołowitości, wielkie w całém Państwie swoiém pozakładał zbożowe Magazyny; i obok tego wielkie w różnych mieyscach, a mianowicie w Odessie, budownicze porozpoczynał fabryki; aby lud ubogi nie odwykaiąc od pracy, przyzwoite znaydował wspomożenie.

TURCYA.

Z Gazety Augsburskiey. Nieukontentowania w Turczech tak daleko postąpiły, że Rossya, Anglia, i Francya pilne na wszystkie nad Bosforem wypadki postanowiły mieć oko: na skutek czego armia w Krymie iest powiększoną, i flotta czarnego Morza na sześć miesięcy w żywność iest zaopatrzoną; która podług wiadomości nawet Londyńskich, do dwudziestu czterech statków woiennych różney wielkości i różnego uzbroienia licząca, w krótkiey chwili w Dardanellach stanąć może. Angielsko-Francuska flotta też w Archipelagu iakby na czatach iakich stoi. — Mehemed Ali marynarkę swoią znacznie powiększa, i system swóy ustala; zaczepnie iednak działać niema iakoby zamiaru: wierzyć mu wszelako nie można; bo charakterem Jemu właściwym iest, bydź skrytym: zna on doskonale naysmutnieyszą pozycyą Sułtana; tenteż nie zaniedbuie czynić co wypada; wielką w Portach wszystkich swoich zalecił czynność, i ustawicznych do Petersburga wysyła gońców. Bankier Rotchild znayduie się teraz w Stambule, dla wexlarskich zapewne i handlowych spekulacyi; Mechmed Ali proponowaney od niego pożyczki nie przyiął, znayduiąc kondycye za uciążliwe. Xiążę Serwiański Miłosz, pod protekcyą Rossyi będący, stolicę swoią dotąd w *Kragoiewatz* będącą myśli przenieść do Belgradu, który iest fortecą przeciwległą granicom Królestwa Węgierskiego.—

FRANCYA.

Paryż dnia 23 Grudnia. Z gazety Pruskiey Stanu.

W dniu dzisieyszym, iako dniu na otwarcie Izb prawodawczych przeznaczonym, około godziny 12 w południe zebrali się członkowie Izb obu do Sali posiedzeń Izby Deputowanych, w oczekiwaniu otwarcia Sessyi na rok 1834. przez Monarchę; w kilka chwil Ciało dyplomatyczne *in Pleno* zaięło mieysca w Trybunie dla siebie przeznaczoney. — Wystrzał armatni na placu Inwalidów dał znać, że Król opuścił Tullierye; a po upłynieniu kilku minut, Królowa wraz z Xiężniczkami, naymłodszemi xiążętami, i całym Dworem, pokazała się w Trybunie Królewskiey. Zaraz potem Król Ludwik Filip, poprzedzony Deputacyami Izby Parów i Deputowanych, wszedł do Sali posiedzeń, otoczony licznym Dworem, — Ministrami i świetnym sztabem i powitany ogólnym okrzykiem „*Niech żyie!*„ Po zaięciu mieysc przez Króla, dwór Jego i Członków Izb obu, Ludwik Filip odczytał mowę, którą w krótkiey treści Czytelnikom naszym udzielamy: *Mości Panowie Deputowani!* „ Pokóy wewnętrzny Francyi nie naruszonym został od czasu ostatniego naszego Zgromadzenia się; zostaie ona w niezaprzeczoném posiadaniu dobrodzieystw, będących skutkiem porządku i pokoiu. — Usiłowania przemysłu i pracy znayduią wszędzie zasłużoną nagrodę; a massa Ludu zatrudnionego i spokoynego rachuie na ustalenie naszych Instytucyi, i na wierność moią w Ich przestrzeganiu.

Przechodząc następnie koleią wszystkie pytania, tyczące się wewnętrznych urządzeń kraju, Król oświadcza, że w ich utrzymaniu nadal, rachuie na prawą pomoc Izb, stałość Władz publicznych, czynność administracyi, na mądrość Narodu, na patryotyzm i odwagę Gwardyi narodowey, oraz Armii Francuzkiey; dodaie wreszcie, że w przedłożyć się maiących proiektach do praw pod Uchwałę Izb, odbierze Francya zakład prawey dążności Jego w uzupełnieniu obietnic karty konstytucyiney. Pod względem stosunków zagranicznych, Król uwiadamia Izby, iż zapewnienia, iakie ze strony Mocarstw zagranicznych ciągle odbiera, nie każą wątpić o utrzymaniu powszechnego pokoiu.—

Co do Hiszpanii mówi: Półwysep Sąsiedzki był w ostatnich czasach widownią ważnych wydarzeń; śmierć Króla Ferdynada VII powołała do Tronu córkę jego Xiężniczkę Izabellę. Pośpieszyłem z uznaniem Jey iako dziedziczki Tronu, w nadziei, że to uznanie, i związki iakie między Rządem Jey a moim z takowego wypłyną, uchronią Hiszpanią od zaburzeń iakie Jey groziły. Oddzielny korpus Armii Francuzkiey postawiony z polecenia mego na Jey granicach, zasłania Francyą dostatecznie z tey strony od wszelkich wypadków."

Co do kwestyi Hollendersko-Belgiyskiey, uwiadamia Król Izby, że nic nieznaczące i dotąd nie usunięte trudności, tamuiące ostateczne Jey rozstrzygnienie, są tego rodzaju, że nie grożą ani interesowi Belgii, ani pokoiowi Europy.

W przedmiocie Interesów Wschodnich Król oświadcza: ,, Cesarstwo Ottomańskie zagrożone było wielkiemi niebespieczeństwami: przyłożyłem się do ustalenia pacyfikacyi, którey wymagał interes Francyi i równowaga Europeyska; dołożę wszelkich usiłowań, ażeby nadal Jey istnienie zapewnić."—

Kończy wreszcie Król oświadczeniem: ,, Wypadki o których wspomniałem, a szczególniey położenie Półwyspu, nakazały mi zatrzymać Armiią Francuzką na stopie, iakiey bespieczeństwo nasze wymaga."

Z pomiędzy wszystkich dzienników wieczornych tuteyszych, ieden tylko dziennik Paryzki *Journal de Paris* mieści dla czytelników swoich Mowę Tronową Królewską w dniu dzisieyszym przy zagaieniu Izb mianą.—Zdaie się iż Dziennik ten dogodność tak szczególną winien iest wyłącznym względom Rządu, który mu mowę wspomnioną, zanim ieszcze w Izbie odczytaną, została udzielić zapewne musiał.

Paryż dnia 24 Grudnia.

Wczoraysze otwarcie Izb Francuskich, i mowa Królewska przy tey okoliczności miana, są przedmiotami powszechnych uwag, wszystkich prawie dzienników tuteyszych z dnia dzisieyszego. *Dziennik Sporów*, Dziennik reprezentuiący dziś tak zwane we Francyi *Juste Milieu* albo raczey niepewną większość P. Dupin starszego, w ogóle tak mową Królewską iak stanem wewnętrznym i zewnętrznym Francyi iest zadowolniony. Wedle niego—przy stłumieniu Ducha fakcyi, niepokoiącego dotąd Francyą, porządek materyalny iuż się ustalił, a moralny nie długo się ustali: skończona wedle niego na zawsze we Francyi uliczna woyna domowa; handel i bogactwo narodowe zakwita; z drugiey strony zdaie się dziennikowi sporów rzeczą pewną, iż pokóy Europeyski iest więcey iak kiedy ustalony; i na wsparcie twierdzenia swego, ogranicza się na odwołaniu do mowy Królewskiey, która go więcey iak wszystkie inne dowody zapewniać ma. Armia Francuzka nie pozostawia wedle dziennika Sporów, nic do życzenia, a wszystko razem wzięte upoważnia Francyą do naypiękniejszych nadziei, i do zaufania w teraźnieyszy stan rzeczy. Dziennik *Tribune* umieszczaiąc mowę Królewską dodaie: „Udzielamy naszym czy-,,telnikom tę coroczną smutną oracyą, która się mową ,,Tronową nazywa, bez żadnych dalszych uwag;— ,,dodaiemy tylko, iż otwarcie Izb Francuzkich na rok ,,1834. odbyło się bez zwykłey wystawy, i publi-,,cznego zapału; żaden głos przyiaźny nie powitał ,,Króla przeieżdzaiącego publiczne place i ulice.

Pierwsze posiedzenie Izb Francuskich w dniu 24. odbyło się pod prezydencyą Pana *Gras-Preville* iako naystarszego wiekiem.—Obowiązki Sekretarzy poruczono 4rem naymłodszym Członkom Izby. — Galerye były prawie próżne, a na ławce Ministeryalney znaydowali się Ministrowie *Barthe*, *Guizot*, *Thiers*, i *Sebastiani*; po wyborze zwykłych dziewięciu Kommissyi, Ich prezydentów, i sekretarzy, przystąpiła Izba do wyboru prezyduiącego. Przytomnych w Izbie Deputowanych było 299 (*a przeto większość konieczna była* 150.) z tych 299. głosów otrzymał P. Dupin starszy 220.— General Lafayette 39.—P. Lafitte 11. P. Odillon Barot 11. etc. etc. prezyduiący przeto P. Gras- Preville ogłosił P. *Dupin* starszego prezyduiącym Izb Francuskich; Vice-prezydentami obrani Baron *Schonen*, P. *Delessert* i P. *Etienne*. Do wyboru czwartego Vice-prezydenta przystąpi Izba dopiero w dniu 26.—a to z powodu, że żaden z kandydatów nie otrzymał na posiedzeniu w dniu 24. konieczney większości (*majorité absolue*).

Izba Parów odbyła również w dniu 24. pierwsze swoie posiedzenie pod prezydencyą Barona Pasquier. Sala posiedzeń urządzoną została na nowo i ozdobioną bogatemi draperyami, z niebieskiego aksamitu z złotemi frandzlami; Izba zatrudniała się wyborem zwykłych kommissyi, Ich prezydentów, sekretarzy; nakoniec wyborem kommissyi do ułożenia adressu odpowiadaiącego na mowę królewską; Sekretarzami Izby wybranemi zostali: Hrabia *Bondy*, Xiążę *Brissac*, Hrabia *Reille*; Margrabia *Laplace*; Członkami Kommissii do ułożenia adressu mianowani: Xiążę *Decazes*; Hrabiowie *Mole*, *Simon*, *Mollien*, *Girod*; Panowie *Villemain* i *Cousin*; następnie odczytał prezyduiący rozporządzenie królewskie mianuiące Marszałka *Lobau*, Hrabiego St. Priest, Panów *Cassaignolles* i *Reinach*, parami Francyi po wyznaczeniu stósowney Kommissyi do sprawdzenia kwalifikacyi nowo mianowanych, zgromadzenie rozeszło się bez wyznaczenia dnia nowego posiedzenia.—

W processie przeciwko PP. Raspaille od dni kilkunastu przed sądem tuteyszym prowadzonym, zapadł w d. 23 bm. wyrok: po ukończeniu obron, i zeznań świadków, przedstawiono sądowi przysięgłych 55. pytań, odczytanie których trwało pół godziny; po dwóchgodzinney naradzie przysięgłych na ustępie, wrócili do sali posiedzeń o godzinie pierwszey i wyrokiem swym uznali oskarżonych za *niewinnych*. Rzecz zastanowienia godna, iż gdy sąd przysięgłych unał niewinnemi oskarżonych, sąd kryminalny (*Assise*) wyrokiem w drodze dyscyplinarney, na zaskarżenie Prokuratora Ilnego wydanym, uznał Adwokatów PP. *Dupont*, *Pinard*, i *Michel*, którzy byli obrońcami oskarżonych, iako winnych uchybienia godności oraz powadze Sądu, i zawiesił w urzędowaniu P. *Dupont* na rok ieden PP. *Pinard*, i *Michel* na sześć miesięcy.

LITERATURA.

DALSZY CIĄG.

Rzut oka na początkową kolebkę Narodu Polskiego.

Ta Dynastya Gengiskana w osobę sławnego naiazdami Tamerlana przesączona, tak w Europie, iak też w Azyi, i Afryce nawet, nowe postwarzała Państwa: ze wszystkich atoli Historyków widać, że Polska nie uległa w ten czas tey Tatarskiego plemienia przemocy, oraz że w szesnastym wieku po narodzeniu Chrystusa, świetnym i niemniey wielce potężnym była iuż Narodem, zamykaiąc w obrębie granic swoich kray Kozacki, Litwę, Mazowsze, dzisieysze północne Prusy, i Inflanty; słowem panowanie owoczesne Polaków rozciągało się od gór Karpackich aż do Jeziora Peipus, które dziś gubernią Pskowską od Inflant przedziela; od brzegów zaś Baltyckiego morza aż do czarnego; ledwo nie całą Sarmacyą władali podówczas Po-

Zdaie się bydź rzeczą pewną, iż Ministeryum podda pod decyzyą Izb prawodawczych przygotowany przez siebie proiekt — zmieniaiący sądy przysięgłych.
Gazeta Pruska i Gazeta Augsburska.

UWAGI.

O chorobach Drzew leśnych.

Drzewa czyli w ogóle rośliny, podobnie iak inne iestestwa organiczne, podlegaią chorobom; które Fizyologowie botaniczni dzielą na zewnętrzne i wewnętrzne.

Choroby drzew zewnętrzne iako przypadkowe wydarzaią się: przez połamanie gałęzi, uszkodzenie wierzchołków pni, przez utratę liści, lub w ogóle przez zranienie czyli pokaléczenie pnia z przyczyn zewnętrznych pochodzące, które, osobliwie w drzewach owocodaynych; przez maście znane ogrodnikom, z pewném bespieczeństwem życia roślinnego léczyć można. — Wewnętrzne zaś iako zależące od mieysca, gdzie roślina żywotne soki wysysa, lub też od zepsucia naczyń za pomocą których roślina ciągnie i przerabia na właściwe sobie pożywienie życiodayne pierwiastki, i prawie zawsze w roślinach są śmiertelne, czyli nie do uléczenia.

W lasach gdzie drzewa ogólnie choruią a które na ówczas do ogromnych lazaretów przyrównaćby można, chcąc leczyć takowe, ani podobna iest mieć pod ręką do użycia tylu (znanych poczęści tylko) środków; ani możność usiłuiących léczyć nie podołałaby, nieść skuteczny ratunek tylu *individuom* rozległe niekiedy lasy zamieszkaiącym. — Jakkolwiek o chorobach w patologii roślinney, pięknie wyrozumowane wnioski, czytać można: że te iednak podziśdzień żadnego nie pouczyły leśnika, iak zapobiedz zniszczeniu lasów, w których drzewa niekiedy psuią się, lub zupełnie wysychaią; w ninieyszém zatem piśmie zamierzyłem, wyiaśnić: między innemi przyczynę, tak zwanych, suchot drzewnych, a następnie podać skutecznie doświadczoną receptę przeciwko owadom takowe zrządzaiącym. —

Ktokolwiek posiada lasy, doświadcza, że w nich drzewa, czylito szerokolistne, czyli szpilkowe, poiedynczo lub gromadnie, podlegaią chorobom, które albo uszkodzenie tylko pniów drzewnych, lub zniszczenie powszechne niektórych gatunków zrządzaią. Pierwsze iak drugie Ekonomizuiący zawiadowca lasów znać i zaradcze środki w leczeniu o ile można przedsiębrać powinien. Nie od rzeczy tu będzie poznać symptomata czyli cechy tey choroby, którą fizyologowie botaniczni zowią Suchotami *Tabes*. Choruiące drzewa szpilkowe na Suchoty poznaią się z poczerwienionych liści, ciekącey kroplami żywicy, zapachu gniło-terpetynowego. Nadto w téy słabości, bez zewnętrznych przyczyn, kora od drzewa odpada, a miazga pod korą iest czarna. — W ogólności iednak drzewa maiące liście szerokie, mniey podlegaią chorobom niż drzewa szpilkowe. Nie zdarzyło mi się w całéy patologii roślinnéy czytać przykładu, żeby Dęby, Buki, Osiczyna, Olsze, Brzozy, Graby itp. w iednymże czasie, na raz z przyczyny tego rodzaiu choroby wyginęły. A lubo ieden przypadek w lasach Węgierskich cytowany wydarzył się, gdzie gąsiennice w ilości niezliczoney obiadłszy liście stały się przyczyną zniszczenia owych lasów, — iak również w r. 1823 na Wołyniu gatunki rodzaiu Chrząszcza (*Scarabaeus*) tak zniszczyły nie tylko drzewa ale i trawne rośliny, że po trzech latach późniey żadne nie rodziły zwyczaynych owoców; lubo gatunki rodzaiów zwanych systematycznie Wszy roślinne (*Aphus*) Galasowki (*Cynips*) Moliki (Acarus) itp. obiadaiąc liście znaczne czynią spustoszenia drzew szerokolistnych, daleko przecież większe uszkodzenia mamy w lasach zarosłych drzewem szpilkowym iak są np. sosny, iodły, świerki itp. Wprawdzie żaden gatunek gąsiennic liści tych drzew mniey więcéy żywicodaynych niezwykł atakować tyle, ile owad znany wEntomologii pod nazwiskiem Sosnowiec (*Tenthredo pini*) Rysowiec (*Dermestes polygraphus*) Leśniczek (*Dermestes piniperda*) Drukarz (*Dermestes typographus*) i inne tego rodzaiu gatunki. Chrząszczyki dopiero wymienione, a raczey ich liszki, po za korą czyli w miazdze tych drzew poszukuiąc pożywienia po całey długości pnia psuią naczynia, zapomocą których żywią się rośliny i naturalnie przyśpieszaią zgon drzewu. — Jeżeli zagnieżdżenie się tych owadów na iedném lub kilku drzewach ma mieysce, w ten czas należy wyciąć takowe i iak nayspieszniey wywieźć z lasa, żeby nie dać sposobności rozpłodzenia się tym szkodliwym zwierzątkom, które rozszedłszy się na sąsiedne *individua*, i w takowe złożywszy swoie zarodki, pomór w przyległych drzewach uczyniłyby; a który chcąc léczyć podług recepty w końcu ninieyszych uwag zamieszczoney, rozumiem że byłoby za nadto kosztowną iak równie niedogodną. Gdzie bowiem obok siebie rośnie tysiące drzew, które wypadałoby traktować tym sposobem, trudno zaręczyć powszechnego skutku. Nikczemne te na pozór robaczki iak wielkie czynią spustoszenia czytamy w fizyologii roślinney Wildenowa i w Nro 3 Sylwana z r. 1823. — Szczęściem dla lasów, w których owadożerne ptastwo przemieszkuie. Gatunki owadu Poczwaronóg (*Carabus Sycophanta*) Podryiek Myśliwiec (*Attelabus formicarius*) wiele szkodliwych drzewom chrząszczów na pokarm potrzebuiąc, nie małą także czynią przysługę drzewom leśnym. —

Są iescze inne choroby wspólne iak drzewom szerokoliściowym iak szpilkowym. — Trafia się niekiedy, że z przemarznięcia drzewo dostaie podwoynego bilu; dostrzeżona zatem słabość takowa uprzątnie się wczesném wycięciem, zwłaszcza że pnie drzewa dla zmurszałych w środku smug, do robót stolarskich równie iak ciesielskich są niezdatne. —

Choroba nakoniec Rak *Cancer* zwana, lubo rzadko i z wolna, iednak śmiertelnie atakuie drzewa. Poznaie się z blizn czyli dziur zewnątrz drzewa powstaiących, które ciągłém pruchnieniem w kilka czasów całe drzewo tocząc, w końcu o zniszczenie takowe przyprawia. Słabość ta drzewa zwykle pochodzi z gruntu niedogodnego do rozpostarcia się naczynioni

---

lacy, iednym oney częściom bezposrednio panuiąc, a innym opłatne naznaczaiąc haracze: aby się więc pouczyć co była dawna Sarmacya) o ile to iest podobieństwem przynaymniey) która miała bydź pierwogniezdną rodu Polskiego kolebką, wiedzieć należy: że była to owa ogromna przestrzeń, iaka położenie swe miała od morza Baltyckiego począwszy aż do Rossyi azyatycką zwaney; mieszcząc w sobie rzekę Odrę, Karpaty, Dniestr, Czarne morze, Kaukaz, morze Kaspiyskie, i rzekę Wołgę: — Postępuiąc daley ile można zwięźle, do poszczególnienia Narodów, iakie dawną Polskę w Jey kolebce równocześnie zaymowały nie można przepomnieć Pieczyngów. — Lud ten w dziewiątym wieku po Narodzeniu Chrystusa od Wołgi, i Jasku przybyły, zalał całe Województwo Bracławskie, całą południową stronę Województwa Kijowskiego, i całą tę przestrzeń iaka iest między Bohem a Dniestrem.

Dalszy ciąg nastąpi.

tey części rośliny, którą iest w ziemi utkwiona. W ogrodach wydarzony Rak bynaymniey nie tamuie obfitego płodzenia się owoców, a w drzewach leśnych tak rzadko się przytrafia, że dotąd nie zaymowano się docieczeniem własności tey choroby. —

Ogólny środek na wygubienie owadów i ich gąsiennic czyli liszek, podany przez *P. Tatin*, następuiącym przyrządza się sposobem. Do 60 butelek wody rzeczney, bierze się 2 łóty kwiatu siarczanego, który w woreczku w połowie wymienioney ilości wody, ciągle takowy pod czas gotowania kopyścią drewnianą naciskaiąc, rozpuszcza się—gdy iuż woda ściśle połączyła się z siarką, wtedy wlewa się druga połowa wody, w którey przez ten czas 2 i pół łuta mydła ordynarnego rospuszczono, i nadto 2 i pół łóta iakichkolwiek, a nayskuteczniéy nie iadalnych drobno pokraianych Bdłów dodano. Cała mieszanina zostawi się przez trzy dni, mącąc takową codziennie kilka razy. Zapewnia *P. Tatin*, że gdy się roślina takową wodą skropi, wszystkie owady na niey będące zupełnie wyginą — Beczka takowey wody trzymaiąca 240 butelek naywięcey kosztuie złotych 12, a trzy butelek takowéy wystarcza na zniszczenie mnogich gromad roślinożernych owadów. —

E. MISIURSKI.

DOKOŃCZENIE MÓD PARYSKICH.

Kapelusze z białego atłasu naśladuiącego trochę strzyżony axamit, podbite różowym atłasem, i ozdobione dwoma białemi piórami nieco pochylonemi od góry, odznaczaiącém są ubraniem.

Les demivoiles do powyższych Kapeluszów bardzo służą; zwłaszcza kiedy te Kapelusze piórami tegoż samego koloru są przyozdobione; ubranie takowe daie pewien przyiemny kształt, le negligé zwany, kapeluszom w pióra przybranym nawet potrzebny; do Kapeluszów okrągłych zupełnie, i bardzo fałdowanych, dodatek z piór nie służy.

Suknie. W sukniach, paryskich nieszczęściem prawdziwie dla miast, w których mieyscowość nie iest bogata, wielki panuie przepych; mnóstwo sukien postrzegać się daie z atłasu, żywemi kolorami, iedwabiem w rozmaite wzorki *en desseins* przykształconego; ale naywięcey po samych tylko brzegach i u dołu; wytworność tę kosztowną, dobrym gustem *la belle simplicité* po francusku zwanym, płci piękney tak właściwym zastąpić można.—Suknie z blondyny czarney atłasem kolorowym podbitey są w ubraniu nayozdobnieysze.

Płaszczyki. Naywięcey Damskich Płaszczyków wiążą się teraz w samym stanie szmuklerskiey roboty krągłym iedwabnym sznurkiem, grube dosyć u spodu guzy *des glands* po francusku zwane, maiącym.—Półpłaszczyki *des petits collets* zowiące się, są powszechnie axamitne, równie iak i garnierowania brzeżne do całych płaszczyków.—Jedne Damy noszą płaszczyki takowe z rękawami, inne bez rękawów, iak się którey podoba: wszystkie wszelako powinny mieć kieszenie pod spodem dla wygody, w któreby można włożyć chustkę lub cokolwiek bądź.

Mody dla Mężczyzn. Surduty są teraz powszechnie bądź nieco iasno zielone, bądź w różnych kolorach ciemne; kołnierze u nich ile można nayszersze; wszystkie są szeroką dosyć szmuklerskiey roboty przeplotką po brzegach ozdobione; z kwiateczkiem niby małym w stanie: środek onych iest wypukło nieco skroiony; w dole zaś powinny bydź nieco zaokrąglone, a kieszenie maią mieć *naprzód po niżey stanu.*—

NIEMCY

Z Drezna dnia 20 Grudnia r. z.

Wieczorem dnia wczorayszego, Miasto nasze było świadkiem przerażaiącego wypadku. Około godziny 7*méy* z południa rozeszła się pogłoska, że na dachu iednego z pięciopiętrowych domów tuteyszych, znayduie się Lunatyczka.—Pomimo iż światło xiężyca zaledwie się przedzierało przez obłoki okrywaiące sklepienie niebios, postrzeżono przecież na szczycie dachu domu Piekarza Jänischa, który iedną stroną do placu przed Domem pocztowym, drugą zaś stroną do Ulicy S. Anny przytyka, postać kobiecą; która z robotką w ręku, zdawała się zatrudniać przygotowaniem iey na zwyczayny u nas w czasie świąt podarunek.—Dodać tutay potrzeba, że dach domu wspomnionego, z przyczyny iż się w nim okna piątego piętra znayduią, nadzwyczaynie iest spadzisty i stromy; i że Dom ten wyższy od otaczaiących go budowli przynaymniey 10 łokci, odosobnia dach iego zupełnie od sąsiednich dachów; tak że nocna przechadzka tey nieszczęśliwey, na tym iedynie dachu ograniczona była: w oka mgnieniu zebrały się tysiące ludzi, którzy w boiaźni obudzenia śpiącey naylżeyszym hałasem i stania się tém samém powodem iey upadku, a póżniey śmierci, oczekiwali w milczeniu grobowém końca tey okropney sceny.—Widziano wyraźnie, iż kobieta ta podnosiła się czasem i siadała, przechodziła się po nad samym kraiem dachu z iedney strony na drugą; nakoniec usiadła spokoynie na samym krańcu spadzistości po nad rynwą i włosy swoie układać poczęła: nie długo dowiedziano się, iż Lunatyczką tą iest córka właściciela domu, piekarza Jänischa, dziewczyna 19 lat maiąca, powszechnie uwielbiany w Dreźnie urody: straciła ona przed niedawnym czasem Matkę, i bardzo znaczny po niey miała dziedziczyć maiątek: w pośród powszechnego przerażenia, przybyli na plac przed dom pocztowy Dyrektor Policyi i kilku Kommissarzy; ale w ciągłém oczekiwaniu iż lada minuta śpiąca obudzi się, i z dachu spadnie, zaniedbali wszelkich środków ratowania nieszczęśliwey: albo raczey prawdę mówiąc, potracili głowy.—Lodowaciała krew w patrzących z przerażenia i zgrozy na widok, iak kilkakrotnie dziewczyna ta, opieraiąc się zaledwie na ostniey dachówce, to się wychylała nad ulicę, to znowu naypewnieyszym krokiem wychodziła na sam szczyt dachu; tam siadała, i we śnie mówiła i śpiewała. —

(*Dokończenie nastąpi.*)

ERRATA.

Znacznieysze pomyłki w Nrze 2. TYGODNIKA KRAKOWSKIEGO na stronnicy 8. pod Artykułem: URZET SINIŁO w następuiący sposób należy sprostować.

w 2gim wierszu zamiast *Issatis* czytay *Isatis*.

w 12tym — — *nie znawożonym*, czytay, *niżeli znawożonym*.

w 31. wierszu zamiast *zgromadzaią* czytay *z sypuią*

w 47. — — *cedzi* czytay *odcedzi*.

w 58. na końcu peryodu zamiast *liścia* czytay *błękitu w odłamie*.

w 64. — — *Indigo* czytay *Indygofera*.

na końcu w wierszu ostatnim zamiast *tą* czytay *ową*.